



Pismo społeczne, ekonomiczne i literackie

## Jurij Boguckij nowym przewodniczącym Komitetu Państwowego Ukrainy ds. Narodowości i Religii



w Kijowie. Należał do KPZR (do 1991 r.). W latach 1991-1992 zajmował stanowisko Wiceministra Kultury. Pracował w administracjach prezydentów Leonida Krawczuka, Leonida Kuczmy, Wiktora Juszczuki i Wiktora Janukowycza, jak też w aparacie Rady Najwyższej Ukrainy.

Dwukrotnie zajmował stanowisko Ministra Kultury i Sztuki w rządzie Wiktora Janukowycza. Ostatnio pracował, jako radca głowy państwa.

5 lipca 2010 r. został mianowany na stanowisko przewodniczącego Komitetu Państwowego Ukrainy ds. Narodowości i Religii.

W roku 2000 r. obronił pracę naukową na temat: «Культурогенез як філософсько-історичний феномен», uzyskując stopień doktora nauk filozoficznych. Żonaty ma dwie córki.

*Z jego wypowiedzi:*

«Иногда просто пропадает желание говорить по-украински. Есть титульная нация, но она не должна становиться в позу».

«Мы должны уважать позицию и россиян, и болгар и поляков на Украине».

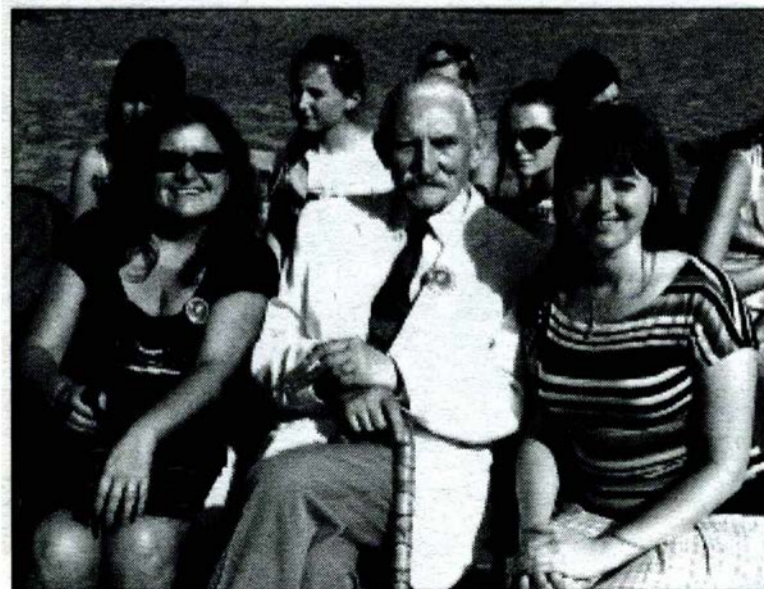
BL

Urodził się 24 września 1952 roku na Chersonszczyźnie. Ukończył studia w Kijowskim Instytucie Kultury (reżyser teatralny). Rozpoczął pracę jako reżyser jednego z domów kultury w Chersoniu. W 1977 przeszedł do pracy w aparacie komsomolskim i partyjnym. Od 1979 roku w Kijowie.

Pełnił funkcję kierownika Wydziału Kultury Miejskiego Komitetu KPU i I sekretarza Komitetu Rejonowego KPU

Z turnieju słów i nut

## XIX Światowy Festiwal Poezji Marii KONOPNICKIEJ



Praprawnuczka Marli Konopnickiej Marla Rajpold, prawnuk Jan Blelecki oraz uczestnicy XIX Światowego Festiwalu Poezji Marli Konopnickiej (Czytaj na str. 7)

## Jubileusz w Winnicy

# 15 świec na torcie dla WKOZP



Inauguracja obchodów 15. lecia Winnickiego Kulturalno-Oświatowego Związku Polaków. Prezes WKOZP Alicja Ratyńska i honorowi goście Jubileuszu: (od lewej) konsul KG RP Sylwester Rudy, prezes ZPU Stanisław Kostecki, prezes Związku Polaków Kijowa i Obwodu Kijowskiego Włodzimierz Miedzianowski, wicekonsul KG RP Marcin Krasieński (Reportaż na str. 4)

## Dzień Otwartych Drzwi w Kijowskim Uniwersytecie Słowiańskim

# O studentach, «chmur-art»-cie i marketingu

Niedawno w Kijowskim Uniwersytecie Słowiańskim, w Instytucie Gospodarki Narodowej i Zarządzania odbył się Dzień Otwartych Drzwi. Instytut znajduje się w dzielnicy Oboloń przy ulicy Mate Żalki 10 «g». Przedsięwzięcie otworzył dyrektor Instytutu, kierownik Katedry Marketingu Wołodymyr Łukjanow. Opowiedział on o kierunkach kształcenia fachowców w Instytucie i zachęcił absolwentów do wstępu na studia do tej uczelni.

Następnie Marszałek Kijowskiego Polskiego Zgromadzenia Szlacheckiego «ZGODA» im. Marjana Malowskiego Roman Malowski przedstawił zebranym artystę Borysa Kononenkę (członka tegoż Zgromadzenia) wystawę którego nieco wcześniej otwarto w pomieszczeniach Instytutu.

W wystąpieniach mówiono o długoletniej owocnej współpracy Instytutu i Zgromadzenia

i obopólnej chęci jej kontynuacji. Przedstawiciel Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Kijowie konsul Jan Zdanowski zaakcentował uwagę na polsko-ukraińskiej koordynacji działań w dziedzinie edukacji. Wykładowczyni języka polskiego Nadzieja Susznicza zwróciła uwagę maturzystów, wstępujących do Instytutu na konieczność nauczania języków obcych, a zwłaszcza języka polskiego chociażby jako języka kraju będącego promotorem Ukrainy w Unii Europejskiej. Jej zdaniem, jeżeli języka angielskiego trudno nauczyć się nawet w ciągu 5 lat, to praktycznie każdy absolwent uczelni, niezależnie od tego, czy jest Polakiem, czy też przedstawicielem innej narodowości, w ciągu roku - dwóch jest w stanie opanować język polski na wystarczającym poziomie.

W drugiej części spotkania głos zabrał autor wystawy ekspozowanej w uczelni artysta Borys

Kononenko (Huko) – członek naszego Zgromadzenia, w którego żyłach płynie zarówno polska, jak i ukraińska krew. Przedstawił zebranym własną koncepcję twórczą i zamierzenia związane z wystawą.

Stylową różnorodność wystawionych prac pan Borys objaśnił chęcią przedstawienia jak największej ilości stylów, które mogłyby naśladować uczniowie tej Szkoły. Podkreślił, iż większość dzieł utrzymane są w stylu «chmur-art», zaś niektóre w stylu «metr-art». Wyjaśnił, że styl «chmur-art» dzieli się na trzy trendy: «chmur-art», «fan-fan» i «fan-fo», różniące się co do materiału i techniki wykonania. Główną ideą tego stylu jest pokazanie przewagi fantazji natury nad fantazją autora. Podstawową rzeczą dla artysty jest obserwacja – nie tylko chmur, ale i wszystkich innych form, które stają przed jego oczami: drzew, gałązek, kory, traw, powierzchni wody, gruntu, kamienia itp.

ciąg dalszy na str. 3

Przygotowania  
do EURO 2012

**W Zielonej Górze, w dniach 18 lipca - 03 sierpnia 2010 r. odbyła się polsko-ukraińska szeroko zakrojona impreza w ramach wymiany grup młodzieży, której wiodącym celem było przygotowanie wysokiej kwalifikacji wolontariatu dla pomyślnego przeprowadzenia „Euro-2012”.**

Polska i Ukraina przygotowują się do wspólnej organizacji Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej EURO 2012. Ta wielka międzynarodowa impreza w miastach, gdzie przebiegać będą rozgrywki, będzie wymagała pomocy wielu tysięcy wolontariuszy wspierających organizatorów w zakresie: obsługi stadionów oraz obiektów sportowych, ratownictwa przedmedycznego w nagłych przypadkach, obsługi kibiców, pomocy językowej dla przyjezdnych, transportu, rejestracji oraz obsługi informacyjnej. Naturalnym dążeniem wielu młodych ludzi z Polski i Ukrainy jest uczestniczenie w tym historycznym dla tych krajów wydarzeniu. Nie wszyscy znajdują się w sytuacji społecznej umożliwiającej taki udział. Wolontariat sportowy daje im tę szansę.

W wymianie wzięło udział 30 uczestników z Ukrainy (MGO „Miejska Gromada „Żytomierz”) i Polski (Regionalne Towarzystwo Polsko-Niemieckie w Zielonej Górze).

W toku szeregu zajęć uczestnicy zrealizowali nasycony program szkoleniowy, który miał na celu, m.in. nauczyć sposobów zachowania się w sytuacjach wymagających udzielenia pomocy przedmedycznej w nagłych wypadkach. Wolontariusze przy udziale służb ratowniczych sprawdzili swe możliwości w pokazach ratownictwa wodnego nad Jeziorem Sławskim, jak i podczas symulacji wypadku samochodowego na terenie zgrupowania w Zielonej Górze.

Symulowany wypadek wyglądał tak: na noszach leży zakrwawiona, (na szczęście z



Uczestnicy wolontariatu sportowego w Zielonej Górze

pomocą farby) dziewczyna, młodzież uczy się udzielania pierwszej pomocy. Za chwilę przyjeżdża policja, jest też wóz strażacki. Jedni i drudzy pokazują sprzęt, jak się nim posługiwać.

Zainteresowanie wolontariuszy duże, chłopcy - sprzętem, dziewczęta bardziej strażakami, z którymi chcą mieć pamiątkowe zdjęcia. Policjanci cierpliwie demonstrują użycie kajdanków, każdy chce być w nie zakuty. Panuje wesoły nastrój, przecież to wszystko tylko pokazy. Po raz pierwszy na własne oczy zobaczyliśmy, jak okazana jest pomoc przez służby ratownicze, jak działa policja i służby medyczne.

Kolejny blok szkoleniowy to opanowanie umiejętności pracy w grupie, tworzenie pozytywnego wizerunku wolontariusza, poznanie zakresu jego obowiązków, nabycie wiedzy o ruchu wolontariackim, pracy wolontariuszy, o wolontariackich organizacjach międzynarodowych, psychologicznych i innych technikach rozstrzygnięcia sytuacji konfliktowych. Te i podobne informacje przekazywały w sposób atrakcyjny specjalistki z zielonogórskiego centrum wolontariackiego. Podczas zajęć młodzież zdobyła sporo nowej wiedzy dotyczącej obywatelstwa europejskiego, a również jak radzić sobie w trudnych sytuacjach, konfliktach, sporach.

Pogłębić wiedzę w zakresie

tworzenia bazy danych, planowanych dla wolontariuszy działań w trakcie przygotowań do EURO 2012 jak i podczas samych rozgrywek, polscy i ukraińscy uczestnicy zgrupowania w Zielonej Górze mieli okazję na spotkaniu w Poznaniu w urzędzie wojewódzkim z przedstawicielem Komitetu Organizacyjnego EURO 2012. Posłużyło to wpisaniu do bazy danych potencjalnych wolontariuszy obsługujących imprezę w Polsce i na Ukrainie. Przyszli wolontariusze obejrzyli również budowę nowego poznańskiego stadionu.

Podczas szkoleń odbywały się też warsztaty edukacyjne, zdobywanie motywacji do nauki języków obcych, przeprowadzono konkursy wiedzy na temat bitwy pod Gruwaldem, twórczości Fryderyka Chopina, I. Paderewskiego. W czasie zajęć nawiązywała się przyjaźń pomiędzy uczestnikami projektu. Przekonano się, że bariery językowe łatwo się pokonuje wśród przyjaciół, choć w tu zawsze można było również liczyć na pomoc pani Elwiry Gilewicz.

Ta społeczna aktywność młodych ludzi z Ukrainy i Polski znajduje szczególne uznanie lokalnych społeczności, z którymi wolontariusze mieli codzienną szansę obcowania. Organizatorzy zapewnili różne formy aktywnego wypoczynku: wycie-

czki, współzawodnictwo sportowe, zajęcia na pływalni, spotkania z mieszkańcami, warsztaty artystyczne.

Kasia, uczestnicząca w projekcie wolontariackim po raz pierwszy, przyznała: „Jestem zachwycona dobrą organizacją, atmosferą oraz ciekawym programem. Nie mamy ani chwili wolnego czasu, wciąż coś się dzieje. Jestem wdzięczna, że możemy być razem z polską młodzieżą, przecież mamy tyle wspólnego!”

Procesowi integracji młodzieży sprzyjało wspólne oglądanie w amfiteatrze Festiwalu Piosenki Rosyjskiej, za co serdec-

nie dziękujemy p. Prezydent miasta Zielona Góra. Występy mistrzów rosyjskiej estrady oraz polskich konkursantów dostarczyły wiele młodzieńczej radości i adrenaliny.

Ważnym wydarzeniem był udział w meczu ekstraklasy żużlowej: KS Falubaz Zielona Góra – Unia Tarnów, wykonywanie zadań zleconych przez Zarząd Klubu, nawiązanie współpracy z Zarządem drużynowego mistrza Polski na żużlu przy organizacji

ekstraligowego meczu. Po działaniach na stadionie żużlowym Sasza z Ukrainy zwierzył się: „Jestem po raz kolejny, mam w Zielonej Górze dużo przyjaciół, łączy nas promocja zdrowego stylu życia”.

Serdeczna atmosfera, która towarzyszyła wspólnemu pobytowi przez cały czas trwania projektu, była efektem ciekawego programu i trafnie dobranej młodzieży.

Podczas podsumowania i oceny efektów naszej pracy swoją wizytą zaszczyliła nas również przedstawiciel zielonogórskich władz miejskich, która podziwiała nasze prezentacje, rękodzieła i podarowała wszystkim upominki.

Kierujemy serdeczne podziękowania Szanownemu Panu prezesowi Regionalnego Towarzystwa Polsko-Niemieckiego w Zielonej Górze Zdzisławowi Szymańskiemu, prezesowi



„Nasi” na Festiwalu Piosenki Rosyjskiej

Wiktoria  
LASKOWSKA-SZCZUR

## Mówi Warszawa

## 85 stacji na 85-lecie Polskiego Radia

Do Kijowa zawitała niedawno reprezentatywna delegacja Polskiego Radia dla Zagranicy w programie pobytu której zorganizowano spotkanie z przedstawicielami organizacji polonijnych Ukrainy, polskich mediów akredytowanych na Ukrainie, Instytutu Polskiego w Kijowie i pracowników Ambasady RP i Wydziału Konsularnego zajmujących się środkami masowego przekazu.

Dyrektor Polskiego Radia dla Zagranicy Marek Cajzner przypomniał o zadaniach Polskiego Radia dla Zagranicy, wśród których jest informowanie o wydarzeniach w Polsce, założeniach polskiej polityki zagranicznej, przekazywanie wiadomości na tematy gospodarcze,

polskim punkcie widzenia na wydarzenia w regionie i na świecie. W audycjach ukazywany jest obraz polskiego społeczeństwa i jego dokonań naukowych i kulturalnych.

W toku rozmowy goście chcieli dowiedzieć się jak realnie przedstawia się słyszalność radia w różnych regionach Ukrainy i co należy uczynić, aby jego audycje docierały do szerszego koła słuchaczy. Przy wymianie ocen dotyczącej sytuacji obecnej i perspektyw rozwojowych dominowało zdanie, iż należałoby spróbować wejść na antenę jednej z ukraińskich stacji powszechnie docierających do słuchaczy w różnych regionach kraju.

Polskie Radio dla Zagranicy

nadaje na falach krótkich w zakresie od 25 do 51 metrów. Dostępne jest także drogą satelitarną i przez Internet, ponadto jego audycje są retransmitowane przez liczne stacje zagraniczne w zakresie fal średnich i UKF.

Władysław Bogdanowski, członek zarządu Radia powiadomił zebranych o nowych projektach, które na pewno zainteresują słuchaczy zagranicznych.

Polskie Radio obchodzące w tym roku jubileusz 85-lecia – do końca roku uruchomi 85 internetowych stacji radiowych. Rozgłośnia rusza także z projektem „radio na wizji”. Na skalę do dziś niespotykaną, radio publiczne sięga po najnowsze technologie.

ciąg dalszy na str. 5



Roboczy moment spotkania: (od prawej) dyrektor Polskiego Radia dla Zagranicy Marek Cajzner, członek zarządu Władysław Bogdanowski, wicedyrektor Sławomir Urbaniak, redaktor Eugeniusz Golybard, Aleksandra Hnatiuk – I radca Ambasady RP na Ukrainie

## Zrządzenia losu

## W hołdzie żołnierzom i Polakom

15 sierpnia b.r. członkowie Polskiego Zgromadzenia Szlacheckiego „Zgoda” im. Marjana Malowskiego wzięli udział w obchodach z święta Wniebowzięcia Matki Boskiej – Królowej Polski w kościele pod Jej wezwaniem. Obecnych nieprzyjemnie zaskoczyło to, że Msza święta prowadzona była nie w języku polskim. Było to poniżeniem dla wszystkich Polaków, tym bardziej, iż działo się to w ten najbardziej polski dzień w kalendarzu kościelnym. To nieprzyjemne wrażenie starano się złagodzić wielką agapą po Mszy świętej. Ale... jedno drugiego nie zastąpi.

Następnie członkowie naszego Zgromadzenia udali się na Cmentarz Darnicki, gdzie Marszałek Zgromadzenia Roman Malowski-Kardynałowski hrabia herbu Junosza opowiedział obecnym o polskich grobach znajdujących się na cmentarzu i złożył wiązanki biało-czerwonych kwiatów na cokole wizerunku Ordeu „Virtuti Militari”. Wicemarszałek naszego Zgromadzenia Włodzimierz Iwanczenko przetłumaczył zebrany przemówie-

nie marszałka na język państwowy i złożył wiązankę kwiatów u stóp polskiego działa z okresu Wielkiej Wojny Ojczyźnianej.

Potem pojechaliśmy na cmentarz Łukjanowski. Tam dołączyła do nas członkini naszego Zgromadzenia Roksolana Kardynałowska – wnuczka generała artylerii Michała Kardynałowskiego (1868-1917). Podeszliśmy do jego Mogiły. Pani Kardynałowska opowiedziała o życiu swego dziadka, akcentując uwagę na legendzie rodzinnej o pochodzeniu nazwiska i herbu generała.

I tu pozwolę sobie podzielić się z Czytelnikami otrzymanymi informacjami.

Okazało się, że nasz przodek był synem kardynała (jasne, że z nieprawego łoża) i dlatego też nosił takie właśnie nazwisko. Za czasów Stefana Batorego poszedł na wojnę z Moskwą, gdzie ponoć walczył bohatersko. Pełny animuszu, po powrocie z kolejnej wojennej wyprawy uwiódł (rzekomo) córkę księcia Lubomirskiego. Król Batory zareagował natychmiast – nadając mu tytuł hrabiego oraz herb Junosza (bia-

ły baran na czerwonym tle z uszkodzonym bokiem), aczkolwiek jednocześnie zmuszając go do poślubienia córki Lubomirskiego. Natomiast księciu Lubomirskiemu polecił wydzielić Kardynałowskiemu wiano w postaci chłopów pańszczyźnianych, koni, bydła, zboża etc. Co do „gruntów” król Stefan Batory polecił młodemu małżeństwu pojechać na wschód tak daleko, jak tylko będą w stanie i zając tam tyle ziemi, ile potrafią.

Okazało się że ostatecznie dotarli oni na tereny teraźniejszego rejonu Nowgorod-Siewierskiego, leżącego wówczas akurat na pograniczu moskiewsko-polskim. No a ich potomkowie już po przesunięciu granic imperium na zachód otrzymali szlachectwo rosyjskie jako „иностранные роды”.

Michał Kardynałowski urodził się w roku 1868 i był ochrzczony w kościele św. Aleksandra. Potem, gdy miał 10 lat, przechrzczono go na prawosławie, po to by, umożliwić mu późniejszą karierę wojskową. O tym opowiedziała p. Ludmiła Procenko – archiwista i znawca nekro-

polii kijowskich cytując też jedną z ostatnich o nim wypowiedzi: „No i spryciarz z niego – z początku katolik, potem prawosławny, a tuż przed śmiercią... znowu katolik”. W Nekrologu opublikowanym w szowinistycznej gazecie „Киевлянин” znalazło się takie zdanie „К удивлению скорбящих на могиле отправил панихиду не только православный священник, но и ксендз”.

Tak to Polak musiał dostosowywać się do rosyjskiego otoczenia. I chociaż ktoś umieścił na jego mogile wstęgę Georgijewską, to tak naprawdę Georgijewskim kawalerem nigdy nie był, natomiast miał bardzo rzadko przyznawany order Orła Białego i osobistą złotą broń za bohaterstwo.

Co go, zresztą zgubiło, gdyż kiedy uroczystie wręczano mu tę broń to wyrzekł on carowi standardową formułkę: „рад служить царю и отечеству”, na co monarcha odparł: „Генерал, у вас сильный малорусский акцент”. W odpowiedzi na tę ordynarną zabrzmiało w gwarze: „Wasza switlostie, ja Polak, a moj majątek znachodytsia na Czernihowszczyńie, a ona jak waszej swi-

stlosti zwiesno w Malorossii”. Car na to odparł ostro: „Господин генерал, вы смелый не только в бою – высочайше повелеваю вам отбыть с завтрашнего дня генерал-инспектором от артиллерии в Тимир-хан-шуре (teraz Machaczkała)... и желательно с семьей.”

I polecił wezwanemu natychmiast wojskowemu ministrowi Imperium Rosyjskiego: „Раскрепить соответствующую должность в Закавказском военном, а министру финансов назначить ему оклад 3000 рублей в год, включая проездные”.

I cóż zrobisz w takiej sytuacji - powiesz „nie pojedę”?

A zemsta cesarza okazała się krwawą, ponieważ na Kaukazie został on okaleczony przez Czeceńców, zaś zrządzeniem losu jego jedyny syn Sergiusz zabił się w „rosyjską ruletkę” (husarska pistoletowa gra ze śmiercią) po czym już do końca życia pozostał ze świadomością 12-letniego dziecka. Zmarł w 1942 w Kijowie w czasie okupacji niemieckiej.

Tak barwnie, aczkolwiek licho ułożył się wątek życia jednej z polskich rodzin kresowych.

Julia KAMIŃSKA

(Kancelista Kancelarii Marszałka Kijowskiego Polskiego Zgromadzenia Szlacheckiego „Zgoda” im. Marjana Malowskiego)

## Impreza

## O studentach, „chmur-art”-cie i marketingu

Ciąg dalszy ze str. 1

Szczególnie ciekawe są formy powstające na granicy natury i cywilizacji. Na przykład, ktoś zbudował dom, ale póki jest on nowy, to niejako nie ma jeszcze «swojej twarzy», swojego stylu. Jest nieciekawym. Potem zaczynają działać różne czynniki: ktoś zamieszkuje w tym domu, stopniowo zmienia go; aktywnie działa słońce, wiatr, deszcz, mróz. Dom staje niepodobny do innych domów, zaczyna mieć ową «swoją twarz». Przedmioty, ściany, podłoga, dach pokrywają się plamami – wizerunkami czasu.

Natura patrzy przez okno cywilizacji. I my możemy niejako ściągać obrazy ze ścian, gdzie odpadł tynk (jak to robili jeszcze Leonardo da Vinci i Goya), ze zdartych tapet, obszarpanych mebli, startej podłogi, spalonych rondli oraz innych rupieci. Czasem możemy brać nie tylko pomysły, ale i materiały – kawałek starej sklejk, deski, cegły czy strzępy szmat.

Prace w stylu «metr-art» mają trochę inny charakter. Jeżeli «chmur-art» jest stylem spontanicznym, w którym przeważają uczucia, to «metr-art» łączy w sobie sztukę i naukę – przede wszystkim geometrię, która kształtuje przestrzeń i obraz. Jeżeli źródła «chmur-artu» tkwią w presurrealizmie i symbolizmie, to «metr-art» wywodzi się z «n-artu», czyli sztuki optycznej.

Następnie Borys Huko poruszył temat korupcji w naszym społeczeństwie i w sztuce. Powiedział - «nieeleganckich» pomnikach w centrum stolicy

Ukrainy, które są efektem owej korupcji. Wspomniał także - wyjazdach naszych artystów na stale za granicę. Opowiedział także o dzikim przypadku, kiedy tzw. «społeczność mieszkańców» ul. Kościelnej wzniesienia i odsłonięcia pomnika Juliusza Słowackiego, który rzekomo „przeszkadzałby korzeniom drzew”. Fakt ten, w połączeniu z antypolską akcją przeciwko bibliotece im. A. Mickiewicza w Kijowie świadczy o skutkach antypolskiej propagandy rosyjskiej.

Na zakończenie swojego występu p. Borys Kononenko życzył studentom, żeby interesowali się nie tylko gospodarką narodową i marketingiem, a także kulturą i sztuką, a bóg naśladowali w swoim życiu Szewceńkę, a nie Gogola: przynosili sławę ojczyźnej ziemi, a nie obcym krajom...

Potem odbył się koncert, który miał pewne akcenty polskie. Dzień Otwartych Drzwi zakończono jego omówieniem przy filiżance kawy.

W ciągu miesiąca wystawę Borysa Kononenki obejrzało mnóstwo wielbicieli sztuki, głównie z dzielnicy Obolońskiej, oraz wszyscy wykładowcy i studenci Instytutu.

Na zamknięciu wystawy spotkali się przyjaciele artysty oraz inni twórcy. Padło wiele pięknych słów na temat twórczości Borysa Kononenki. Na ręce dyrektora instytutu sprezentowano jeden z obrazów wystawy, który zajął honorowe miejsce w pomieszczeniu Instytutu.

Julia KAMIŃSKA

## Prezentacja

W jeden z wrześniowych dni w Szkole Sztuk Pięknych Kijowa odbyło się otwarcie wystawy prac artysty-grafiki Natalii Mocak – zrzeszonej w Kijowskim Szlacheckim Zgromadzeniu Polaków „Zgoda” im. Marjana Malowskiego. Impreza upłynęła w ciepłej, serdecznej, niemal rodzinnej atmosferze. Zebrani zapoznali się z pracami artystki, które wywołały podziw widzów, swoją niepowtarzalnością i wysokim profesjonalizmem.

W imieniu Wydziału Konsularnego przy Ambasadzie RP w Kijowie zebranych przywitała konsul Magdalena Okaj wyrażając nadzieję, że współpraca między Szkołą Sztuk Pięknych reprezentowaną przez jej dyrektora Swietlanę Sawrycz i Zgromadzeniem „Zgoda” przyniesie wiele pożytku dla promocji sztuki wśród młodzieży naszych krajów.

Wystawa czynna będzie do pierwszej dekady października.

W tym też dniu odbyło się posiedzenie Zarządu KPZS „Zgoda” im. M. Malowskiego, w trakcie którego do Zgromadzenia zostały przyjęte: Natalia Świdarska (koordynator projektów Ligi Społecznej „Ukraina-NATO”), Wiktoria Nizenko (znana kijowska artystka-dekurator, pochodząca ze słynnej Gromady Polskiej w Szarowieczce koło Płoskirowa) oraz Helena Jackiewicz (urodzona na Syberii, i posiadająca świadectwo urodzenia z wpisem potwierdzającym jej polską narodowość - wypisane w języku jakuckim!).

A oto kilka słów o autorce prac wystawy zorganizowanej przez KPZS „Zgoda”.

Natalia Mocak urodziła się w Kijowie. Ukończyła dwie wyższe uczelnie – matematyczną i artystyczną. Interesuje się innymi kulturami słowiańskimi, zwłaszcza polską, zna język angielski i japoń-

## Nasze talenty



Artystka-grafik Natalia Mocak prezentuje swoje prace

ski, pasjonuje ją kaligrafia wschodnia i ikebana (bukieciarstwo), co znalazło swoje odbicie w jej pracach graficznych. Pracuje jako ilustrator grafiki książkowej oraz w sferze wzornictwa graficznego.

Natalia Mocak jest autorką pracy „Specjalna metodyka w spontanicznej twórczości artystycznej”, która prezentowana była na wielu konferencjach

naukowo-praktycznych i sympozjach międzynarodowych. Jest ona laureatem konkursów „Nauczyciel Roku 2003” i „Talenty twoje, Ukraino!” (2004 r.), Grand Prix (2005 r.). Brała udział w wielu pokazach i wystawach. Dzieła Natalii Mocak znajdują się w kolekcjach prywatnych w USA, Niemczech i na Ukrainie.

Inf. „DK”



Konsul RP w Kijowie Magdalena Okaj, Marszałek Kijowskiego Szlacheckiego Zgromadzenia Polaków „Zgoda” im. Marjana Malowskiego Roman Malowski (P) i Wicemarszałek Włodzimierz Iwanczenko (L) podczas otwarcia wystawy

Jubileusz w Winnicy

## 15 świec na torcie dla WKOZP

Odrodzenie kultury polskiej i tożsamości narodowej Polaków zamieszkujących Ziemię Winnicką poprzez rozwój polskiej oświaty, edukację młodzieży i jej przygotowanie na studia w Polsce, propagowanie kultury, tradycji i obyczajów polskich, przyścisłej współpracy z organizacjami i instytucjami polskimi i ukraińskimi – to główne cele, które już od 15 lat przyświecają działalności Winnickiego Kulturalno-Oświatowego Związku Polaków zrzeszającego dziś blisko 300 osób polskiego pochodzenia.

Organizacja ta, jedna z najstarszych w regionie, ciesząca się tu bardzo dobrą opinią od chwili swego zarejestrowania (w 1995 roku) może poszczycić się bogatym dorobkiem. Wśród mnóstwa realizowanych inicjatyw i przedsięwzięć wymienić można coroczny Obwodowy Festiwal Kultury Polskiej organizowany pod dewizą „Łączmy się, radujmy się, śpiewajmy”, spotkania muzy-



Prezes Alicja Ratyńska przyjmuje prezent i gratulacje od naczelnika Departamentu ds. Współpracy Międzynarodowej i Integracji Europejskiej Wołodymyra Mereżko

czno-literackie, konferencje naukowe, młodzieżowe, liczne okolicznościowe koncerty.

W 2008 roku przy aktywnym wsparciu strony polskiej przeprowadzono olimpiady II-III stopnia z języka i literatury polskiej dla

Liceum Ogólnokształcącego nr 7, gdzie również prowadzony jest język polski, (w kategorii języka obcego) od 1 do 9 klasy.

Dla swoich członków Związek regularnie organizuje rozmaite wycieczki turystyczno-krajoznawcze, zarówno po terenach Ukrainy, jak i Polski pod hasłem „Poznaj historię swego kraju i narodu”. Przy Związku działa klub naukowo-historyczny, opiekujący się m.in. zabytkami polskimi Ziemi Winnickiej.

W 2008 roku członkowie Związku byli jednymi z pierwszych wśród polskich organizacji Ukrainy, którzy otrzymali długo oczekiwaną Kartę Polaka, zaś w roku 2009 WKOZP aktywnie przyczynił się do podjęcia decyzji o otwarciu Konsulatu

ralno-Oświatowego Związku Polaków. Ona też w imieniu Związku odbierała gratulacje, wyrazy uznania, życzenia i liczne prezenty wręczane z okazji tego pięknego Jubileuszu.

Część oficjalną i artystyczną obchodów piękną polszczyzną prowadziły trzy przesympatyczne winnicke białogłowy – Weronika Jarowa, Juliana Dymińska i Katarzyna Misecka – studiujące aktualnie na polskich uczelniach Krakowa, Wrocławia i Warszawy.

W imieniu Związku Polaków na Ukrainie podziękowania za doskonale skoordynowane działania na niwie promowania polskości oraz wieloletnią owocną współpracę złożył Pani Alicja prezes ZPU Stanisław Kostecki.



Pierwszym muzycznym akordem rozpoczęcia obchodów Jubileuszu stał się występ grupy wokalne zespołu „Jaskółki”, która na tę okazję specjalnie przyjechała ze stolicy



Wysoką ocenę harmonijnej współpracy Związku Polaków z władzami miasta dał w swoim wystąpieniu przedstawiciel Miejskiego Komitetu Wykonawczego Winnicy Oleksandr Ostapczuk



O perspektywach dalszego rozwoju przyjaznych stosunków i wielostronnej współpracy między naszymi krajami mówił wiceprezes Stowarzyszenia Ukraina-Polska w Kijowie, prezes Instytutu Integracji Polsko-Ukraińskiej Jurij Karlagin



„Poznaj historię swego kraju i narodu” - aktywiści WKOZP na jednej z wycieczek turystycznych

uczniów klas 8-11. Najzdolniejsza młodzież Związku studiuje na wyższych uczelniach Polski.

Od roku 2000 przy WKOZP działa Dziecięcy Zespół Tańca Polskiego „Podolskie Malwy”, zaś w 2009 roku powstał tu drugi Młodzieżowy Zespół Tanceczny „Młodzi Podolanie”. Zespoły te propagują polskie tańce ludowe, biorąc udział w Festiwalach Ogólnoukraińskich i Międzynarodowych.

Jednym z ważnych osiągnięć Związku jest organizacja „szkoly sobotniej”, w której jego członkowie uczą się języka i literatury polskiej, poznają historię Polski w 4 różnowiekowych grupach od osób dorosłych do uczniów klas młodszych. Zajęcia odbywają się w pomieszczeniu

Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Winnicy.

I oto 4 września b.r. właśnie przedstawiciele funkcjonującego tu już prawie rok Konsulatu Generalnego konsul Sylwester Rudy i wicekonsul Marcin Krasinski wśród wielu czcigodnych gości reprezentujących władze miasta, środowiska polskie na Winnicyżynie i Ukrainie, przybyli do restauracji „Winninter” na uroczyste obchody 15. lecia Winnickiego Kulturalno-Oświatowego Związku Polaków.

Wszystkich gości zaproszonych na uroczystość przy wejściu życzliwie spotykała Alicja Ratyńska – jedna z najaktywniejszych działaczek ruchu polskiego na Winnicyżynie, wieloletni prezes Winnickiego Kultu-

Nad oprawą muzyczną wieczoru czuwała zaproszona z Kijowa przez Konsulat feeryczna Wiktoria Radik z wyśmienitą czołówką wokalną „Jaskółek”. I nie tylko czuwała, lecz gospodarzy i gości święta obdarzyła recitalem najwspanialszych polskich i ukraińskich piosenek i szlagierów.

Jubileusz nie obył się bez okolicznościowego wielkiego przepyszego tortu, serdecznych kwiecistych, toastów i smakołyków polskiej kuchni, serwowanych przez wysoko profesjonalną obsługę lokalu. Do późna trwały popisy taneczne i wesoly gwar – najlepsze świadectwo optymistycznego spojrzenia w przyszłość.

Antoni KOSOWSKI

(Zdjęcia autora)

## EX-libris

Niespodziewanie w Kijowie wийшов друком фотоальбом Дмитра Ключка «Моя Україна». Він містить фото різних країв України. Багато зніmkів нагадують про спільну історію Польщі й України. Це фото Величких костьолів, грізних замків і фортець та красивих палаців. Стили підписи розповідають про історичні події і цікаві випадки, які там відбулися.

Так, під Хотиним у 1621 році польське військо разом з українськими козаками завдало поразки турецькій

## Польща в Україні

армії. Ця перемога змусила султана Туреччини відмовитися від планів завоювання Європи і сприяла посиленню національно-визвольних рухів у країнах, окупованих Османською імперією.

Мавзолей графів Потоцьких у селі Печера на Вінниччині нагадує про переказ, який характеризує звичай польської шляхти. Костел з гробівцем спорудив архітектор Лешек Владислав

Городецький. Після завершення будівництва він відмовився від гонорару, мотивуючи це тим, що повага до графа Костянтина Потоцького та вдячність за допомогу на початку кар'єри не дозволяють йому взяти гроші. Це був жест у стилі старої шляхти. Граф Потоцький прийняв подарунок, але у відповідь подарував Городецькому багато оздоблену гравіруванням і інкрустаціями мисливську рушницю,

виготовлену на замовлення в Німеччині. Розповідали, що її вартість майже вдвічі перевищувала суму гонорару. Рушницю було прийнято із вдячністю, але з умовою, що вона залишиться в маетку, а пан Владислав приїздитиме до графа Костянтина полювати в його мисливські угіддя. І, звичайно, стрілятиме тільки з цієї рушниці. Подальша доля коштовної зброї невідома.

Анатолій ЗБОРОВСЬКИЙ

## Radio Maryja – chrześcijański głos w twoim domu!

Poniższą notatkę zatytułowano hasłem,  
często powtarzanym na fall 69,68 FM

Międzynarodowa dobroczynna organizacja «Radio Maryja» otrzymała licencję emisji na antenie z Kijowa w pierwszym kwartale b.r. i już z początku lata całodobowo prowadzi nadawanie własnych programów.

W ten sposób po raz pierwszy na Ukrainie zjawiał się ośrodek wielkiej rodziny chrześcijańskich kulturalno-oświatowych stacji radiowych, które pod tą

o życiu świętych oraz inne zagadnienia dotyczące wiary i światopoglądu.

W ciekawej formie nadawane są chrześcijańskie nowości, wieczorne bajki dla dzieci, krótkie pouczające opowiadania dla dorosłych, programy dla młodzieży, porady fachowców etc.

Znaczące miejsce w audycjach «Radio Maryja» posiada służba modlitewna: wspólna modlitwa Różańcowa, Koronka do Bożego miłosierdzia, Bre-

i duchownym. Wszystkie te osoby – organistka kościoła św. Mikołaja i regent chóru parafialnego Olga Bondariewa; Zasłużona dla Kultury Polskiej i Zasłużona Działaczka Kultury Ukrainy Wiktoria Radik; znany fachowiec z architektury sakralnej, docent Narodowego Uniwersytetu Budownictwa i Architektury Olena Horbyk; przedsiębiorca, kierownik agencji «CAME tak!» Jarosław Hulij; znany redaktor, autor, aktor i blogger Kyryło Bulkin – przedstawili słuchaczom Radia ciekawe fragmenty swego nieprzeciętnego dorobku twórczego.

Korzystnym i poznawczym w tym programie było spotkanie z panią Zosią Pietuchową, która w dobitny sposób opowiedziała o swojej działalności modlitewnej w grupach Żywego Różańca, Duchowej adopcji i Warty Honorowej prześwieczonego Serca Jezusa.

Wielkie zainteresowanie u słuchaczy wywołały wywiady z gośćmi Radia z Włoch, Wielkiej Brytanii, Polski. Wprost rewelacyjnymi były opowiadania misjonarza, który prowadzi pracę duszpasterską na Papua Nowa Gwinea, kapłanów niosących Ewangelię i prowadzących Liturgię w więzieniach i wszędzie tam, gdzie ludzie potrzebują nawrócenia i ratunku duchowego.

Ku mojej radości (i radości wielu słuchaczy, którzy zwrócili się do mnie) niedawno na Radio Maryja odnowiono popularny w latach 2002-2004 program audycji literacko-muzycznych «По-сусідськи. Польський вектор» (Po sąsiedzku. Polski wektor)...

Na poszerzanych w parafiach materiałach informacyjnych «Radio Maryja» prezentuje siebie jako «радіо, яке ми створюємо разом!». Razem, wspólnie, ponieważ to Radio nie zajmuje się działalnością komercyjną a istnieje wyłącznie z ofiar dobroczynnych.

Razem, wspólnie, ponieważ Dyrektorowi Radia, ojcu Oleksijowi Samsonowi, udało się zgromadzić wokół siebie oddanych młodych wolontariuszy.

Szerokiej drogi tobie, «Radio Maryja»!

Niech twój serdeczny chrześcijański głos będzie słyszany i z radością odbierany w każdym domu!

Eugeniusz GOLYBARD

(Zdjęcie autora)



Eugeniusz Golybard i Kyryło Bulkin w studio radiowym prezentują baner, który sprezentowali oni Radu Maryja

nazwą – «Radio Maryja» – funkcjonują w 53 krajach na całym świecie.

Chrześcijański głos tego Radia dopiero co rozpoczął swoją misję, a już proponuje słuchaczom szeroką gamę audycji, napelnionych różnymi ciekawostkami.

Przede wszystkim dotyczy to zestawu programów katechetycznych i oświatowych o wyraźnym podłożu moralno-etycznym i wychowawczym, w których codziennie podawane są aktualne wiadomości z kalendarza liturgicznego, czytania biblijne, kazania i wyjaśnienia duszpasterskie, prowadzone na żywo rozmowy z teologami, wystąpienia chrześcijańskich filozofów i psychologów na popularne tematy, opowieści

wiarz, modlitwy w ciągu dnia w różnych intencjach. Przygotowywane są się niezbędne warunki techniczne dla prowadzenia transmisji niedzielnej Mszy Świętej.

«Radio Maryja» ma wielką paletę programów z dziedziny kultury, sztuki oraz audycji popularno-rozrywkowych. Według pierwszych relacji słuchaczy duże zainteresowanie wywołują między innymi audycje programu «Зустрічі перед мікрофоном» (Spotkania przy mikrofonie).

W tym zestawie audycji prowadzonych na żywo, obficie przeplatanych muzyką i śpiewem, dla słuchaczy przedstawiono szereg interesujących postaci, z których każda wyróżnia się szczególnymi sukcesami w swym poświęceniu świeckim

Na antenie

Wystawa-instalacja

## „Porta Aurea”



Autor instalacji Leon Tarasewicz i kurator projektu Jerzy Onuch

Leon Tarasewicz, jeden z najwybitniejszych polskich malarzy współczesnych, zaprezentował w Kijowie instalację świetlną Porta Aurea. Twórca umieścił ją wewnątrz zrekonstruowanej z okazji 1500. rocznicy Kijowa jedenastowiecznej Złotej Bramy, przez którą za czasów Jarosława Mądrego wiodła droga do tego grodu.

Porta Aurea to także ostatni projekt, którego kuratorem jest Jerzy Onuch - absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, dotychczasowy dyrektor Instytutu Polskiego w Kijowie. Po 13 latach pracy na Ukrainie opuścił to stanowisko, by objąć kierownictwo polskiego przedstawicielstwa kulturalnego w USA.

Instalacja Tarasewicza to ustawione wewnątrz bramy dwa rzędy wysokich, jaskrawo czerwonych, neonowych słupów. Malarz, który mieszka na Białostocczyźnie i podkreśla swe białoruskie korzenie, zaznaczył, że możliwość realizacji tego przedsięwzięcia ma dla niego wymiar symboliczny. Instalacja dostępna będzie do 30 września 2010 r. **KOS**



Na otwarciu wystawy przybyli kierownik Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Kijowie - Rafał Wolski (L) oraz nowy dyrektor Instytutu Polskiego w Kijowie - Jarosław Godun (P)

Mówi Warszawa

ciąg dalszy ze str. 2

Jubileusz 85-lecia Polskiego Radia jest okazją nie tylko do prezentacji dorobku rozgłośni poprzez okolicznościowe audycje, wystawy, seminaria czy wydawnictwa płytowe i książkowe. Myśląc o rozwoju rozgłośni wdraża projekty oparte o najnowsze rozwiązania technologiczne, zgodne z trendami na światowym rynku medialnym. Szeroka dostępność produktów Polskiego

Radia w Internecie i na platformach satelitarnych z jednej strony ma zapewnić dodatkowe przychody, tak potrzebne w obecnej sytuacji finansowej firmy, z drugiej strony pozwoli na lepszą realizację założeń misyjnych.

W 85. rocznicę przyznania spółce Polskie Radio koncesji, w sieci pojawi się 85 internetowych stacji radiowych. Choć w dużej mierze będą to kanały muzyczne, nie jest to przedsięwzięcie strictly komercyjne.

Oprócz autorskich pasm muzycznych, sygnowanych często przez gwiazdy Polskiego Radia, pojawią się kanały kabaretowe, kanały ze słuchowiskami i audiobookami oraz kanały dla dzieci. Ważne miejsce zajmie również muzyka poważna. Wśród dziesięciu kanałów poświęconych klasyce znajdzie się m.in. w ramach obchodów Roku Chopinowskiego pasmo poświęcone wyłącznie temu wybitnemu polskiemu kom-

pozytorowi. Po raz pierwszy tak szeroko dostępne w sieci będą radiowe archiwalia, zawierające blisko milion pozycji. Dotychczas pod adresem www.moje.polskie-radio.pl udostępniono 20 kanałów tematycznych: „Zabawy z językiem”, „Portret Słowem Malowany”, „Radio Freud”, „Zapiski ze współczesności”, „Kosmos”, „Koncerty w Trójce”, „Reportaż w Trójce”, „Rozrywka w Trójce”, „Wywiady Marka Niedźwieckie-

go”, „Mann i Niedźwiecki”, „Najpiękniejsze polskie piosenki”, „Młoda Polska”, „W jazzowym klimacie”, „Przeboje Lata z Radiem”, „ALT+POP+SYNTH”, „Opener Festival”, „R’N’B”, „Modern Rock”, „Indie”, „Reggae+Dancehall+Hip Hop”. W przygotowaniu jest kolejnych 20 stacji.

Strategiczne projekty realizowane w jubileuszowym roku 85-lecia Polskiego Radia mają przynieść bogatszą ofertę dla słuchaczy.

Inf. „DK”

Tak przynajmniej wynika z kalendarza wydarzeń do końca bieżącego roku. A zaczęło się już 21 sierpnia, kiedy to zorganizowane zostały w powiecie hrubieszowskim, na granicy polsko-ukraińskiej kolejne Europejskie Dni Dobrosąsiedztwa, z udziałem władz regionalnych obu stron i przedstawicieli grup środowiskowych, w tym gospodarczych.

Bardzo cenna inicjatywa, służąca integracji społeczności regionów przygranicznych, a jednocześnie promująca możliwości dalszej współpracy gospodarczej czy kulturalnej.

Taka współpraca na szczeblu regionów, jak pokazuje to praktyka krajów unijnych, jest podstawową tkanką siły twórczej współdziałania.

A już w dniach 8 – 11 września, w Krynicy Zdroju odbędzie się jubileuszowe, bo XX Forum Ekonomiczne, określane często mianem „wschodniego” Davos, bo z udziałem licznych grona

**WARSZAWSKI serwis Mikołaja ONISZCZUKA prezentuje:**

## BĘDZIE WIĘCEJ UKRAINY W POLSCE

Widziane z Kraju



przedstawicieli wielu krajów europejskich. I choć tematem tego Forum będzie sprawa „Europy po Lizbonie – strategii dla przyszłości”, to z całą pewnością znajdzie się nań Polityka Wschodnia. A jeżeli tak, to w wystąpieniach i dyskusjach – poczesne miejsce zajmą problemy współpracy z Ukrainą, Rosją, Białorusią i innymi krajami regionu. Będzie to więc kolejna okazja do zaprezentowania polskiego i unijnego stanowiska w tej sprawie.

Ale dla współpracy gospodarczej Polski i Ukrainy – znaczące merytorycznie znaczenie będzie

miało posiedzenie Polsko – Ukraińskiej Międzyrządowej Komisji do spraw Współpracy Gospodarczej, które odbędzie się 29 – 30 września w Warszawie, pod przewodnictwem wicepremierów. Jego waga i znaczenie polega na całościowym omówieniu stanu i perspektyw dwustronnej współpracy oraz problemów i sposobów ich rozwiązywania.

A tych jest ciągle jeszcze sporo. Więc będzie to debata konkretna i rzeczowa, z zaangażowaniem struktur decyzyjnych wysokiego szczebla, w tym odpowiedzialnych przedstawicieli resor-

tów gospodarczych i innych instytucji, w tym finansowo – bankowych. Sezon ważnych wydarzeń o charakterze gospodarczym tegorocznej jesieni wieńczyć będzie VIII Kongres Eksporterów Polskich w dniu 25 listopada w Hotelu Marriott w Warszawie. To wydarzenie jest o tyle godne podkreślenia, że łączy ono w sobie problematykę założeń strategii proeksportowego rozwoju polskiej gospodarki w perspektywie co najmniej do 2015 roku – z działaniami wdrożeniowymi na różnych szczeblach. Daje to aktualny i realny

obraz polskiego eksportu. Tym bardziej realny i konkretny, że wynikający z bezpośredniej konfrontacji opinii decydentów i realizatorów, czyli wizji programowej z praktyką. Na sali siedzą bowiem obok siebie – naukowcy, kompetentni urzędnicy i eksperci i inwestorzy.

Potencjał ludzi twórczych! Efektem Kongresu będzie wspólne stanowisko, które Stowarzyszenie Eksporterów Polskich przekazuje właściwym urzędom i instytucjom, z sugestią podjęcia stosownych działań. Jak co roku, tak i w czasie obecnej edycji Kongresu, jednym z ważnych tematów, co podkreśla organizator, prezes Zarządu SEP Mieczysław Twaróg, będą sprawy rewitalizacji współpracy i polskiego eksportu na rynki wschodnie, a już z całą pewnością – z Ukrainą i Rosją. Zapowiada się więc okres wzmożonej aktywności wobec stosunków z Ukrainą. Do tego zobowiązują nas, dobrze pojęte interesy! ■

Z ukosa

## CZAS PODCINAĆ SKRZYDŁA DYLETANTOM

O polskiej gospodarce pisze się i mówi bez przerwy i w różnych gronach. W mediach – także.

Więc kilka uwag i sugestii na ten temat z mojego oglądu wynikających. Sama tematyka jest obszerna, a krąg jej odbiorców – wielomilionowy. Więc informacja jest w stylu „wszystko – dla wszystkich”. I nie byłoby w tym niczego zdrożnego, ale to już przeżywalność w minionym okresie, z marnym skutkiem. „Wszystkoizm” informacyjny do „uniwersalnego” odbiorcy – to droga donikąd. Obecnie – w czasach specjalizacji i profesjonalizacji – adresat powinien być w miarę precyzyjnie określony, w imię skuteczności oddziaływania.

Mamy dobre przykłady, jak chociażby informacje dla rolników w telewizyjnym „Agrobiznesie” czy w prasowym „Agro-

Serwisie”, niezłe artykuły na zielonych stronach w „Rzeczpospolitej” czy na łamach „Gazety Finansowej”, a także w profesjonalnym „Nowym Życiu Gospodarczym”. Ale patrząc szerzej i bardziej krytycznie, a teraz jest taka moda do przesady, tematyka powinna być bardziej adresowana. Bo w gronie odbiorców są profesjonaliści, praktycy i teoretycy, a najliczniejsi i najgłośniejsi – dyktanci ekonomiczni.

A już zbyt wielu w gronie poselskich „krytykantów” i opozycyjnego żywiołu partyjnego.

Przykładów jest aż nadto wiele, jak chociażby nie rozróżnianie „komercjalizacji” od „prywatyzacji” czy deficytu budżetowego od długu publicznego. A w kwestii handlu zagranicznego, choć to może już skrajność, „konosamentu” od „konsumenta”, pisząc że w załą-

czeniu przesyła się oryginały...” konsumentów”. O wpływie wahań kursów walutowych na eksport i import – nie mówiąc już i o myleniu deprecjacji z aprecjacją złotego.

Tu kłania się w pas potrzeba elementarnej edukacji ekonomicznej, w tym w mediach. Ale są i przykłady nadmiernej profesjonalizacji w publicystyce ekonomicznej, gdzie bez odpowiedniego wykształcenia, może i najbardziej słusznych myśli odczytać i zrozumieć się nie da. A myśli zawieszane „w niebiosach”, przeakademizowane – nie mają waloru inspiracji do konkretnych działań praktycznych. W efekcie – balansujemy między teoretyzmami a banałami. I stąd poglądy, wcale nie rzadkie, że „rząd nic nie robi” lub jest po prostu „do wymiany”. Na kogo? – oto jest pytanie. Na

chętnych dyktantów? Będą oni zapewne widoczni w najbliższych kampaniach wyborczych. Może to być swoisty „wysyp”, jak grzybów. Trzeba będzie uważać na „sromotniki”! Polityczne, ale i ekonomiczne. Pomińmy ten współbieżny temat – „revenons a nos moutons”, jak mówią Francuzi.

Czego brakuje lub na co, moim zdaniem, w informacjach i publicystyce ekonomicznej powinno się zwracać więcej uwagi? Przede wszystkim na sektory realnej gospodarki i na rynki zagraniczne. Trzeba zderzać teorie z praktyką. Urzędy niech mówią, ale nie ciągle te same głowy, choćby i najwyższe. Monologi dobre są w teatrze czy na innej scenie, ale brak w nich konkretów, projektów realizacyjnych, a potem informacji o efektach, gorszych czy lep-

szych. W ogóle – brak jest „głębokości propozycji i doświadczeń dobrego działania”, tak w urzędach, jak i może przede wszystkim – w mediach.

Nie chodzi o rewitalizację „propagandy sukcesu”, ale przykłady dobrego działania przecie są. Bo inaczej – ugrzęźniemy w wizjach niemocy i defetyzmu. Dobrym przykładem jest chociażby sektor eksportowy, w tym eksportu rolno – spożywczego. To przykład umiejętności sprostania wymogom konkurencyjnego rynku światowego, ale i działania eksporterów w duchu „ekspansywnego optymizmu”. Tematy makroekonomiczne nie mogą i nie powinny przesłaniać mikroekonomicznych aspektów działania przedsiębiorczych firm i ludzi, bo przedsiębiorczość jest atutem Polaków, cenionym również poza granicami naszego kraju. ■

Europejskie Święto Jabłka w Obrazowie

A dodatkowo – źródło zdrowia i urody. A jest nim – przede wszystkim polskie jabłko. Nie jedno, a około 2 – 2,2 miliona ton, bo na tyle szacuje się tegoroczne zbiory jabłek w Polsce.

To, co prawda mniej nieco niż w 2009 roku, kiedy zebrano około 2,7 mln ton, ale i tak dużo. Trzeba bowiem wiedzieć, że Polska jest liczącym się w Europie i na świecie producentem owoców, a nade wszystko – jabłek. A ponadto jest ich wielkim eksporterem. Według Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, w sezonie 2008/2009, na eksport przeznaczono około 30% krajowej produkcji jabłek, a w sezonie 2009/2010 około 28%.

W tym roku, z uwagi na mniejszy urodzaj, mamy zamiar wyeksportować 300 – 400 tys. ton. Głównymi konsumentami i importerami jabłek w Europie są takie kraje, jak W. Brytania, Finlandia, Szwecja, Niemcy, Dania,

## ŹRÓDŁO POKUS I WITAMIN...

Rosja i Ukraina. W znacznej mierze – polskich jabłek, wyróżniających się wysoką jakością, walorami smakowymi i aromatem.

Ukraińcom i Rosjanom polskie jabłka smakują szczególnie. I na te dwa rynki dotychczas kierowaliśmy od 35 do 40% eksportowanych jabłek. Popyt w tym roku jest też duży, któremu polscy eksporterzy będą starać się sprostać. Konkurencji – także, choć, dla porównania, tylko w roku 2009 Francja wyeksportowała 611,1 tys. ton jabłek, a w I półroczu br. wszystkie kraje Unii Europejskiej – 502,4 tys. ton.

Popyt na niektórych rynkach zbytu mogą ograniczać służby fitosanitarne, jak np. Rosja w stosunku do Polski czy Mołdawii, pod pozorem niespełniania wymogów. Dziwne, bo nikomu innemu nasze jabłka jeszcze nie zaszkodziły i można być przeko-

nany – nie zaszkodzą. A prawda jest taka, jak mówią Anglicy, że jedno jabłko dziennie wystarczy, by nie chodzić po lekarzach. Inni mówią, że dwa. Bo to jest dieta dla każdego – uniwersalna. I to obojętnie w jakiej postaci czy formie jabłka są spożywane – surowe, gotowane czy pieczone, podawane na deser, w formie ciasta czy sałatki. Francuzi konsumują też w formie płynnej czyli „cidre’u”, po polsku – jabłeczniaka czy „jabłkówki”.

O sokach jabłkowych i koncentratkach nie mówię, choć w produkcji tych ostatnich – liderem są Chińczycy. O tych m.in. problemach, a zwłaszcza o możliwościach eksportowych jabłek sandomierskich, smacznych, zdrowych i witaminowych – mówił Prezes Zarządu Stowarzyszenia Eksporterów Polskich, Mieczysław Twaróg, w

czasie międzynarodowej konferencji sadowniczej w Obrazowie na Sandomierszczyźnie, jednym z największych zagłębi sadowniczych i produkcji jabłek w Polsce. Bo właśnie w Obrazowie, w dniach 4 – 5 września br. odbyła się międzynarodowa impreza pod nazwą Europejskiego Święta Jabłka. Swoiste dożynki jabłkowe, z udziałem licznej grupy sadowników, przedstawicieli sektora przetwórstwa płodów rolnych, eksporterów artykułów rolno – spożywczych, a także naukowców szkół rolniczych.

Do udziału zaproszeni zostali w charakterze gości reprezentanci m.in. z Białorusi, Ukrainy i Mołdawii. W czasie dwudniowej imprezy – połączono aspekty teorii z praktyką. W pierwszym dniu – omówiono problematykę upraw sadowniczych, zbiorów i przetwórstwa jabłek i warunków



ekonomiczno-finansowych działalności w tej dziedzinie.

W drugim dniu – dominowały akcenty festynowo – rozrywkowe. Były więc wystawy, konkursy, pokazy, koncerty i zabawa. A w sumie – promocja, wielce atrakcyjna i udana, przy udziale i pod patronatem władz miasta i województwa świętokrzyskiego. Słodczy jabłkowego miąższu i soku – nastrajała optymizmem, zarówno sadowników, jak i konsumentów. Taka jest potęga materialna i duchowa sandomierskich jabłek! A przy takim uhonorowaniu jabłoni i jabłek – można być przekonany, że przyszłoroczne zbiory jabłek będą jeszcze obfitsze.

Przygotował  
Mikołaj ONISZCZUK

W Politechnice Kijowskiej

## „Gaudeamus igitur”



Grupa polskich absolwentów Politechniki Kijowskiej uczestniczących w uroczystościach

W Politechnice Kijowskiej odbyły się 31 sierpnia 2010 r. uroczystości rozpoczęcia roku nauki. Na Placu Wiedzy zgromadzili się studenci pierwszego roku, by uczestniczyć w spotkaniu z udziałem rektora Mychajła Zhurawskiego oraz przedstawicieli władz Ukrainy i Kijowa.

Widowisko słowno-muzyczne rozpoczęła parada werbli. Orkiestra wojskowa odegrała marsza. Na maszcie powiewała flaga państwowa. Delegacje wydziałów złożyły kwiaty pod pomnikami i tablicami upamiętniającymi wybitnych naukowców uczelni. Przemówili do studentów rektor i goście uroczystości, w tym przewodniczący Sekcji Wychowanków Politechniki Kijowskiej Janusz Fuksa, który zauważył, że w tym roku upływie setna rocznica zakończenia pracy w KPI przez wybitnego polskiego fizykochemika Wojciecha Świętosławskiego, który w przedwojennej Polsce był rektorem Politechniki Warszawskiej, ministrem i senatorem.

Następnie na plac weszli przodownicy nauki i sportu z uczniami podopiecznej szkoły podstawowej. Pojawili się zagraniczni studenci w strojach ludowych, z flagami narodowymi. Zespoły artystyczne politechniki pokazały barwne występy taneczne. W orszaku wkroczyli miss i mister uczelni, po przejściu do trybuny wręczyli rektorowi kwiaty. Zapłonął znicz pod dźwięki hymnu „Gaudeamus

igitur”, wykonanego przez chór uczelniany. W niebo poszybowały baloniki, wzbili się napisy „KPI” z nich ułożony. Nawet deszcz nie przeszkodził podniosłej uroczystości.

W spotkaniu uczestniczyła delegacja polskich absolwentów uczelni: Janusz Fuksa, Eugeniusz Laskowski, Eugeniusz Lecyk, Zdzisław Lis, Joanna Stec, niektórzy z członkami rodzin. Brała też udział delegacja wrocławskiej Międzynarodowej Wyższej Szkoły Logistyki i Transportu z kanclerzem Januszem Pawęską i Markiem Foraszem. Przewodniczący Sekcji wręczył w NTUU KPI złote honorowe odznaki Naczelnej Organizacji Technicznej. Nagrodzeni zostali: prof. Mychajło Geraimczuk i Serhij Szukajew. Przebywając w Kijowie Janusz Fuksa w imieniu Zarządu Głównego Społecznego Towarzystwa Polska – Ukraina przekazał medale za zasługi w umacnianiu przyjaźni polsko-ukraińskiej Stanisławowi Kosteckiemu – prezowskiemu Związku Polaków na Ukrainie i Marii Siwko – dyrektorowi Domu Polskiego w Kijowie.

Sekcja Wychowanków Politechniki Kijowskiej, założona w Warszawie w 1922 r., działa w Polsce przy FSNT NOT od 1957 r., skupiając ponad 300 absolwentów tej zasłużonej uczelni. Prowadzi od lat działalność informacyjno-wydawniczą służącą zbliżaniu narodów polskiego i ukraińskiego.

Janusz FUKSA



Moment z inauguracji roku akademickiego w KPI. Chwila przed wciągnięciem na maszt flagi państwowej Ukrainy przed budynkami uczelni

Z turnieju słów i nut

Ciąg dalszy ze str. 1

„Nie rzucim ziemi,  
skąd nasz ród,  
Nie damy pogrześć mowy!  
Polski my naród,  
polski lud,  
Królewski szczep piastowy,  
Nie damy, by nas  
gnębił wróg...  
- Tak nam dopomóż Bóg!”  
„Rota” Maria Konopnicka

W dniach 11-16 sierpnia 2010 r. kolejny już raz w Przedborzu-Góry Mokre pod patronatem Marszałka Senatu RP Bogdana Borusewicza odbył się XIX Światowy Festiwal Poezji Marii Konopnickiej w 100. rocznicę śmierci poetki.

Gospodarze imprezy serdecznie powitali ponad 200 jej uczestników z Litwy, Łotwy, Ukrainy, Białorusi i Rosji. Jury w skład którego weszli: prawnik Marii Konopnickiej Jan Bielecki, prawnuczka Maria Rajpold oraz Bogusław Nowak, Janusz Tylman i Bogusław Olczyk oceniali



Uczestnicy XIX Światowego Festiwalu Poezji Marii Konopnickiej

uczestników według różnych kategorii wiekowych (dzieci, młodzież, dorośli), startujących w dwóch turniejach – recytatorskim i poezji śpiewanej. Zaszczycił Festiwal swoją obecnością Prezes Związku Polaków na Ukrainie Stanisław Kostecki.

Należy podkreślić, że tegoroczny Festiwal przebiegał na wysokim poziomie artystycznym. I chodzi tu nie tylko o eleganckie stroje każdego uczestnika i towarzyszącą mu dobrą muzykę do występu, ale i oryginalny sposób wykonawstwa utworów Marii Konopnickiej. A zatem to było niezapomniane widowisko.

Warto przypomnieć, że Maria Konopnicka tworzyła w drugiej połowie XIX wieku i popularność zdobyła głównie jako poetka, chociaż znano ją także jako nowelistkę i autorkę utworów pisanych dla dzieci. Urodziła się 23 maja 1842 roku w Suwałkach, potem zamieszkała z rodziną w Kaliszu. Właśnie tam został opublikowany w 1875 r. jej pierwszy wiersz „W zimowy

Tadzia i Zosi” (1892), poetyckie opowieści o przygodach – „O Janku Wędrowniczku” (1893), „Na jagody” (1903), legendarne przypowieści: „Jak to ze Inem było” i parodie heroikomiczne: „Szkolne przygody Pimpusia Sadelko” (ok. 1905) itp. Ciekawostką jest także to, że Maria Konopnicka tworzyła pod pseudonimami i kryptonimami: Mruczyślaw Pazurek, Piotr Surma, Jan Sawa, K. Marka, Jan Waręż, Ursus, Komar, M.K.

Utwory poetki zawierają protest przeciwko niesprawiedliwości społecznej oraz ustrojowi niosącemu ucisk i krzywdę. Naczone są one patriotyzmem, liryzmem i sentymentalizmem.

Wybitna polska poetka zmarła na zapalenie płuc 8 października 1910 r. we Lwowie. Została pochowana 11 października 1910 r. na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie, w Panteonie Wielkich Lwowian (II rondo, 5 aleja).

Osobiście uwielbiam utwory Marii Konopnickiej i dla swojego wystąpienia wybrałam takie

XIX Światowy  
Festiwal Poezji  
Marii Konopnickiej

poranek” w gazecie „Kaliszanin”. Bardzo przychylnie ocenił go Henryk Sienkiewicz, co stało wielką zachętą do dalszej twórczości poetki.

Współcześni czytelnicy mogą teraz czytać takie zachwycające utwory Marii Konopnickiej jak: „Moi znajomi” (1890), „Na drodze” (1893), „Nowele” (1897), „Ludzie i rzeczy” (1898), „Na normandzkim brzegu” (1904), „Linie i dźwięki” (1897), „Dama” (1900), „Italia” (1901), „Drobiazgi z podróży teki” (1903), „Śpiewnik historyczny” (1904), „Ludziom i chwilom” (1905), „Nowe pieśni” (1905), „Głosy ciszy” 1906), „Przez głębinę” (1907) oraz utwory dla dzieci, np. „Jak się dzieci w Bronowie z Rozalią bawiły” (1884), „Wesołe chwile małych czytelników” (1889), „Czytania dla

wiersze jak „W piwnicznej izbie” i „A jak ciebie...”, za co otrzymałam dyplom z wyróżnieniem.

Drugi wiersz recytowałam podczas telewizyjnego programu „Już weekend” w Radomsku. Z wielkim zadowoleniem słuchałam przeróżnych wierszy i pieśni do słów Marii Konopnickiej podczas występu innych uczestników Festiwalu. Miałam możliwość poznać nowych ludzi i dokładnie zwiedzić Przedbórz i Góry Mokre.

Dumą napawa mnie fakt, że pierwszą nagrodę we wszystkich kategoriach otrzymały osoby z Ukrainy, a mianowicie: w konkursie recytatorskim w kat. „dzieci” do 11 lat zwyciężyła Bożena Golembiowska z Samborza, w kat. „dzieci 12-15 lat” - Fajina Sakowa z Sewastopola i Julia Borszcz z Nieżyna, w kat.

„młodzież” - Alina Kudriawcewa z Nieżyna, w kat. „dorośli” - Oksana Karpowicz ze Lwowa, zaś w poezji śpiewanej najlepszą była Iryna Kmet ze Lwowa, a w kat. „zespoły” - zespół „Księżny” również ze Lwowa.

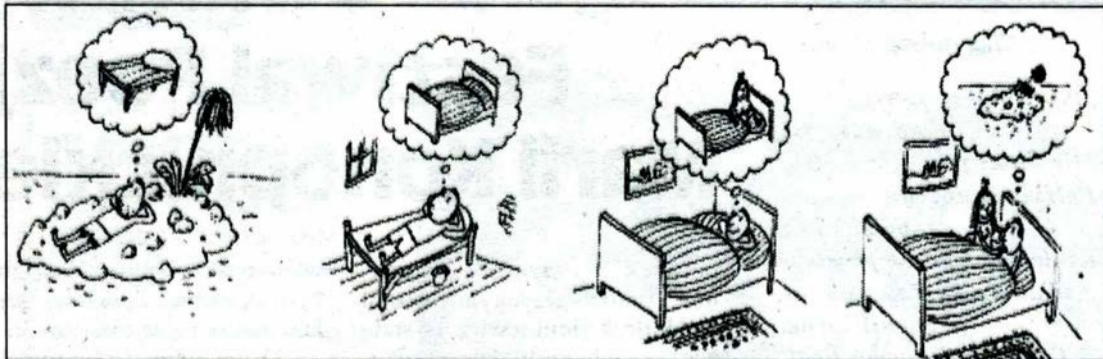
Jak i w lata poprzednie, tak i w tym roku w Przedborzu nie raz zabrzmiał wiersz „Rota” napisany w dalekim 1908 r. pod pseudonimem Jan Sawa, jako protest poetki przeciwko nasilającej się germanizacji w zaborze pruskim. Często też śpiewaliśmy „Rotę” i serce biło się radośnie, że ta pieśń i dziś łączy tylu ludzi z różnych części świata i utrwała, jak dawniej, poczucie patriotyzmu.

Bardzo dziękuję organizatorom za zaproszenie na Festiwal i ciekawy program. Moim zdaniem takie kulturalne wydarzenia uczą cenić swoją przeszłość i kochać Polskę, nasz kraj ojczysty.

Wiktorija ZUBAREWA

(Członek Żytomierskiego  
Obwodowego Związku  
Polaków na Ukrainie)

## RYSOWNICY POLSCY



## KONIUNKTURA

Patrę, jak po ludziach  
Chodzi – koniunktura  
Po pierwszym jest „hossa”  
A przed pierwszym... „dziura”

Z rana – jako tako  
Potem sklepy puste  
W biznesie – też lata  
Raz chude, raz tłuste

Początek miesiąca  
W sklepach pełno ludzi  
A przy końcu – nawet  
Sprzedawca się nudzi

I choć pensje rosną  
Rewaloryzacja  
To nie da się ukryć...  
Pieniądz – to frustracja!

Oplaty wciąż wyższe  
Za gaz, za mieszkanie...  
Wszędzie koniunktura  
Na „brać” – nie na „danie”

Wybory, wybory...  
Władze, rząd się zmienia  
Dla warunków bytu  
Jakby – bez znaczenia

I tak się kręcimy  
Wokół dobrobytu  
W tym ja – wraz z wszystkimi  
W tłumie emerytów

Ale – mimo wszystko  
Jakoś się trzymamy  
ZACHÓD ciągle z przodu  
A my... DOGANIAMY!

Mikołaj ONISZCZUK



Mąż telefonuje z polowania do domu:

- Kochanie, będę za dwie godziny w domu.

Po powrocie żona pyta:

- No i jak tam łowy?

- Przez miesiąc nie będziemy kupować mięsa.

- A co upolowałeś? Jelenia?

- Nie.

- Dzika?

- Nie. Przepiłem całą pensje...

\*\*\*

- Pani mąż wygląda w tym nowym ubraniu wyśmienicie!

- To nie jest nowe ubranie, to jest nowy mąż.

\*\*\*

Dziewczyna wraca późno do domu. Ojciec przygląda się jej bacznie i mówi:

- W prawej pończosze puściło ci oczko.

- To często się zdarza.

- Tak, ale gdy wychodziłaś, miałaś je na lewej pończosze...

\*\*\*

Dorastająca córka pyta matkę:

- Mamusiu, a co się dzieje z miodem z miodowego miesiąca?

- Wsiąka w męża i tak powstaje stary piernik.

\*\*\*

- Mogę umówić się z panią na kawę?

- Oczywiście. Ale pod jednym warunkiem!

- Jakim?

- Nie będzie pan palił w łóżku...

\*\*\*

- Co to jest miłość?

- Światło życia.

- Co to jest małżeństwo?

- Rachunek za światło.

\*\*\*

Dlaczego pan za mną chodzi? - pyta zdenerwowana kobieta.

- Teraz, kiedy się pani odwróciła, sam nie wiem dlaczego!

## Fotografujemy?

Sąd uznał, że zapis w regulaminie muzeów zakazujący fotografowania bez zgody dyrektora i zobowiązujący do płacenia za robienie zdjęć jest niezgodny z prawem. Może to oznaczać, że placówki będą musiały zrezygnować z pobierania opłat za zgodę na fotografowanie.

Krzysztof Kornacki, szef Muzeum Zamoyskich w Kozłowie, obowiązujący tam zakaz fotografowania tłumaczy inaczej: - Jest on podyktowany względami konserwatorskimi. Światło lampy błyskowej działa niszcząco na warstwę malarską, podłoże papierowe grafik i pasteli, a także na zabytkowe tkaniny.

## PRZYSŁOWIA

● Bledny pokarm, co nie tuczy, bledna księżka, co nie uczy.

● Choćby koza biała, byle posag miała.

● Chory sję dowle, co warte jest zdrowie.

● Cnotliwa żona męża korona.

## KUCHNIA POLSKA

## NADZIEWANE KIELBASKI

Przygotowanie 10 min.

Składniki na 4 porcje:

- 4 sztuki kielbasy
- 10 dkg sera
- 1 papryka czerwona
- świeże listki majeranku i tymianku

Etapy przygotowania

1. Kielbasy ponacinać wzdłuż. Ser i paprykę pokroić w podłużne paski. Kielbasy nadziać paseczkami sera i papryki oraz ziołami.

2. Piec na grillu, najlepiej na aluminiowej tacy do grilla przez ok. 2-3 minuty z każdej strony, aż ser zacznie się topić.

3. Upieczone kielbaski podawać z pikantnym sosem pomidorowo-czosnkowym.

SMACZNEGO!

## Mieszkali w Polsce...

Ślady neandertalskiego ogniska oraz substancji, która mogła być barwnikiem, znaleźli naukowcy podczas tegorocznych prac w jaskini Stajnia na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Są to pierwsze neandertalskie szczątki pochodzące z obszaru Polski.

Neandertalczyki zamieszkali Europę w epoce lodowcowej na długo przed przybyciem ludzi współczesnych. Wbrew obiegowym opiniom nie mieszkali na stałe w jaskiniach, Masywnie zbudowani, krępi, mieli twarze pozbawione podbródka, wydatne łuki brwiowe i duże nosy. Byli dobrze przystosowani do życia w surowych warunkach epoki lodowcowej. Umieli wytwarzać narzędzia z krzemienia, drewna i rogu. Sprawnie posługiwali się ogniem i mieli swoje życie duchowe. Troszczyli się o bliskich, choć niektóre grupy neandertalczyków praktykowały kanibalizm.



## Dzień z życia Polaka...

Wstaje rano, włączam moje japońskie radio, zakładam amerykańskie spodnie, wietnamski podkoszulek oraz chińskie tenisówki, po czym z holenderskiej lodówki wyciągam niemieckie piwo.

## Rada dla samotnych kobiet

Jeśli szukasz kogoś, kto nigdy nie krytykuje tego co robisz, nie obchodzi go, czy jesteś ładna czy brzydka, gruba czy chuda, młoda czy stara, kto zachowuje się tak, jak gdyby każde słowo, które wypowiedzasz było specjalnie godne słuchania, i kto kocha Cię bezwarunkowo, całkowicie ..... kup psa.

„Dziennik Kijowski” można zaprenumerować na pocztę!!!

Індекс передплати 30678. УКРПОШТА

Благодійні внески на підтримку „Дзєннїка Кїївського” просимо перераховувати за реквізитами, які наведені на нашій інтернет-сторінці

www.dk.com.ua

DZIENNIK  
KIJOWSKI



„Дзєннїк Кїївський”  
Реєстр. свід. КВ 7502 від 03.07.2003 р.  
Засновники:  
Державний Комітет України  
у справах національностей та релігії  
Спілка поляків в Україні  
Редакція газети „Дзєннїк Кїївський”

Redaktor Naczelny:  
Stanisław Panteluk

zast. red. naczelnego Borys Dragin

WYDAWCA: PRG „Dziennik Kijowski”

Adres redakcji - Адреса редакції

ul. Saksagańskiego 40/85 a, Kijów, 01033  
вул. Саксаганського, 40/85а, Київ, 01033

tel./fax: (044) 246 61 39

E-mail: okodk@ukr.net

Zespół redakcyjny:

Eugeniusz Golybard - korespondent, Dorota Jaworska - tłumacz-korektor, Larysa Kaszczuk - księgowa, Andżelika Plaksina - redaktor techniczny, Eugeniusz Tuzow-Lubański - korespondent, Anatol Sulik - korespondent, Mikołaj Oniszczyk - korespondent z Warszawy.

Numer przygotowano kolegium redakcyjne reprezentujące organizacje polonijne Ukrainy. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, nie zamówionych rękopisów nie zwraca i pozostawia za sobą prawo do skrótów. Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają poglądom redakcji.

Redaktor prowadzący  
Antoni Kosowski

Газета виходить 2 рази на місяць.  
Передплатити можна протягом року в усіх відділеннях зв'язку України.  
Індекс передплати 30678.

Переплатна вартість 48 коп. на місяць.  
Роздільна ціна у продажу - договірна.  
Газета надрукована у ВАТ „Київська правда”.

Зам. 1371 Тираж 3 500

1 2 3 4 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16